

Cwinarowicz, Jerzy

"Rolnictwo Polski północno-wschodniej", Bohdan Wilamowski, Warszawa 1969 : [recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 1, 156-158

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

planu sześcioletniego autor, uwzględniając przesłanki społeczno-gospodarcze, uzasadnił konieczność dalszego istnienia rzemiosła indywidualnego w takim zakresie, w jakim nie może zastąpić go pozostała drobna wytwórczość i przemysł kluczowy. Odnosi się to m.in. do woj. olsztyńskiego, w którym słaby rozwój rzemiosła, a zwłaszcza indywidualnego, szczególnie ujemnie wpłynął na zaopatrzenie drobnych miast i osiedli.

W ostatnim rozdziale autor przedstawił sytuację drobnej wytwórczości w latach 1960—1965. W wyniku zmian w polityce, popierającej jej rozwój, nastąpił ponowny wzrost rzemiosła indywidualnego przy równoczesnej stabilizacji rzemiosła uspołecznionego. Rozwój rzemiosła indywidualnego oraz jego efekty społeczno-gospodarcze przyczyniły się do uznania jego roli w polepszaniu zaopatrzenia małych miast i wsi, w których uspołeczniiona drobna wytwórczość nie mogła zrealizować tego zadania.

Pracę A. Gorylowy trudno ocenić w sposób zupełnie jednoznaczny. Pewne jej ujęcia dotyczące m.in. roli samorządu gospodarczego rzemiosła, systemu zaopatrzenia i zbytu, inwestycji i innych zagadnień potraktowano zbyt ogólnikowo. Niemniej trzeba podkreślić staranność i wnikliwość w przedstawieniu większości materiału. Cały swój wykład o roli rzemiosła na ziemiach odzyskanych ukazał autor na tle głębokich społecznych uwarunkowań. Przy uzasadnianiu podstawowych tez oparł się o obszerny materiał dokumentacyjny zarówno statystyczny, jak i piśmienniczy, którego interpretacja oraz formułowanie wniosków świadczy o ugruntowanej znajomości poruszanych problemów. Opublikowana praca, ujmująca temat w sposób wielostronny wnosi sporo nowych elementów do dotychczasowego stanu wiedzy o rozwoju rzemiosła ziem odzyskanych i w kraju.

Jerzy Affeltowicz

Bohdan W i ł a m o w s k i, *Rolnictwo Polski północno-wschodniej*, Warszawa 1969, ss. 321. Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne.

Praca ta, wydana w serii „Rolnictwo w Polsce w ujęciu przestrzennym”, zgodnie z intencją wydawcy „przeznaczona jest dla pracowników służby rolnej wszystkich szczebli [...] oraz dla tych wszystkich, którzy pragną dowiedzieć się, czym dysponowało ich województwo w zakresie produkcji rolniczej po okresie zniszczeń wojennych, jaki jest jego udział w tej produkcji w chwili obecnej oraz jakie ma ono perspektywy dalszego jej rozwijania”.

Istotnie, książka stanowi historię rolnictwa białostockiego i olsztyńskiego wprowadzoną od pierwszych lat powojennych po rok 1965, zawierając zbiór trudno dostępnych lub w ogóle nieosiągalnych danych. Ten walor doceni każdy, kto wie, jak skąpe są źródła pisane na temat przeszłości rolnictwa tego regionu.

Praca pisana jest według pewnego, oryginalnego „klucza”. Autorowi nie chodzi bowiem o ogólną panoramę gospodarstwa wiejskiego i życia wsi w ujęciu chronologicznym (tego rodzaju publikacje spotyka się w literaturze przedmiotu), ale o wydajność produkcji rolnej. Ogólnokrajowa rolnicza literatura ekonomiczna jest w ogóle dość uboga, tym bardziej należy do rzadkości tego typu literatura regionalna. Stanowiąc w dużym stopniu przegląd historii rolnictwa, opracowanie to służy przede wszystkim chwili bieżącej i perspektywom w zakresie produkcji rolnej w Białostockiem i Olsztyńskiem. Jest to jednocześnie interesująca próba całościowego i dialektycznego przedstawienia głównych problemów rolniczych regionu. Składa się ona z dziewięciu zasadniczych rozdziałów: *Zarys rozwoju rolnictwa; Warunki przyrodnicze; Ludność; Produkcja roślinna; Produkcja zwierzęca; Gospodarka*

chlopska (wraz ze spółdzielniami produkcyjnymi i kółkami rolniczymi — J.C.); *Państwowe Gospodarstwa Rolne; Efekty pracy w produkcji rolnej i Perspektywy rozwoju rolnictwa*.

Autor słusznie wychodzi w swej pracy od historii, warunków przyrodniczych i sytuacji demograficznej, znajomość bowiem tych trzech elementów ułatwia rozumienie rolnictwa tego regionu i jego perspektyw. Książka zajmuje się gospodarstwami rolnymi dwóch, geograficznie bliskich województw. Tok wykładu rozdzielany jest wówczas, gdy wymaga tego specyfika województw, zaś łączony jest tam, gdzie jest to możliwe. Tym, co łączyło Białostockie i Olsztyńskie w przeszłości było niewątpliwie peryferyjne położenie w stosunku do ośrodków centralnych oraz upośledzenie gospodarcze.

W trakcie obecnych przemian tego rolnictwa następuje rozrachunek z niedobłą spuścizną. Dobrze, że w książce znajdują się liczne i konkretne, a mało znane materiały dotyczące tego wyjątkowo niekorzystnego bilansu przeszłości. Autor, operujący językiem liczb i wskaźników, zmusza do trzeźwego spojrzenia zarówno na warunki tego rolnictwa, jego wyniki oraz niewykorzystane możliwości. Książka jest bowiem prawie anatomicznym rozbiorem ekonomiki produkcji rolnej regionu.

Autor zgromadził wiele szczegółowych informacji, które przekonują, że warunki przyrodnicze produkcji roślinnej są tutaj mniej sprzyjające niż na przykład w województwie wrocławskim. Są to: bogata rzeźba terenu, niebezpieczeństwo erozji, utrudnienia agrotechniczne, surowość klimatu itp. Na temat niekorzystnych warunków przyrodniczych regionu napisano i powiedziano tak wiele, że niekiedy te przeciwności urastały do „siły fatalnej”, a powodzenia w produkcji roślinnej przyjmowane były nieomal jak „cudowny” wypadek. Nietrudno dowieść, że tego rodzaju postawa jest szkodliwa i demobilizująca. Zaletą omawianej książki jest to, że nazywa ona po imieniu każdą z wymienionych trudności, pokazuje jej skalę i to w tym celu, aby uświadomić potrzebę specyficznego działania.

Intensyfikacja produkcji rolnej wymaga zrozumienia i uważnej analizy szczegółów technologii i organizacji. Temu właśnie zagadnieniu poświęcona jest przede wszystkim omawiana praca. I w dokładności analizy leży jej największa wartość. Trzeba też jeszcze specjalnie podkreślić jej pewien charakterystyczny rys konstrukcyjny. U fundamentów tej publikacji położył autor, jak już wspomniano, historię gospodarki rolnej obydwu województw, tę dawną i tę, która zaczęła się w latach 1944 i 1945. Na większości odcinków wyniki rolnictwa regionu są gorsze od średnich krajowych. Tuż obok zaś skrzętnie wyliczono dynamikę produkcji (również w układzie powiatowym), na ogół większą niż średnie krajowe. Uwieńczenie całości stanowić może końcowy fragment książki, stwierdzający że: „Podwojenie produkcji w latach 1965—1985 jest zadaniem niebывale trudnym, ale możliwym do osiągnięcia. Realizacja tego zadania będzie wymagała nie tylko planowanego zwiększenia pomocy państwa, ale przede wszystkim dużej mobilizacji społeczeństwa tych terenów. Doświadczenia minionych lat pozwalają ufać, że rolnictwo Polski północno-wschodniej swoje zadania wykona z nadwyżką”. Te możliwości regionu znajdują uzasadnienie w trudnym do obalenia materiale liczbowym.

Nowoczesność i intensyfikacja rolnictwa jawi się tutaj jako konieczność nie tylko społeczna, ale również przyrodnicza i ekonomiczna. Z racji specjalnie dużego udziału ludności rolniczej, większej niż w kraju średniej powierzchni gospodarstw indywidualnych, znacznej liczby gospodarstw państwowych, region nasz ma do spełnienia duże zadania jako wytwórca i eksporter artykułów rolnych. Pomimo różnych utrudnień Białostockie i Olsztyńskie mają korzystną strukturę agrarną. Sprzyja ona produkcji towarowej, a więc takiej, którą obowiązuje wyższy standard jakościowy.

Stąd konieczność lepszej organizacji, bardziej nowoczesnej struktury produkcji i nietradycyjnych metod gospodarowania. Pamiętając o bagażu przeszłości i mankamentach obecnych, wyobrazić sobie łatwo, jak duże zmiany winny tu nastąpić. Jest bezsporne, że zrealizowanie tych zamierzeń wymagać będzie kontynuacji i zwiększenia nakładów inwestycyjnych oraz poprawy wyposażenia rolnictwa w nowoczesne środki produkcji.

Szybka dynamika wzrostu produkcji w tym regionie zbiegająca się ze zwiększeniem nakładów państwa wskazuje, że rolnictwo północy dobrze płaci za inwestycje. Czy należy jednak tylko w nakładach inwestycyjnych i zwiększeniu wyposażenia rolnictwa widzieć główną i jedyną drogę intensyfikacji produkcji? Odpowiedź przecząca jest oczywista. Autor wyodrębnia dwa pozainwestycyjne czynniki postępu w rolnictwie regionu. Pierwszy — to struktura, kierunki i sposoby gospodarowania uwzględniające odrębności przyrodnicze poszczególnych podregionów i mikroregionów przyrodniczo-rolniczych. Drugi czynnik — to pracownicy rolnictwa, ich kwalifikacje zawodowe i wydajność pracy. Ta ostatnia sprawa wyodrębniona jest w rozdziałach: *Ludność i Efekty pracy w produkcji rolnej*, ale natrafia się na nią również w pozostałych partiach książki. Trudno przecenić znaczenie człowieka w rolnictwie tego regionu. Nie tylko w tym, co ogólnie można określić perspektywą produkcji rolnej, ale również w pomnażaniu i poprawie aktualnych wyników. Nie jest to naturalnie myśl zupełnie nowa, ale w kontekście rozważań ekonomicznych nabiera ona specjalnej wymowy. Nie ostatni to, ale niewątpliwie jeden z cenniejszych walorów omawianej książki.

W literaturze brakowało nam całościowego ujęcia problematyki rolnictwa województw białostockiego i olsztyńskiego. Praca Bohdana Wilamowskiego wypełnia tę lukę w sposób rzetelny. Zapotrzebowanie na tego rodzaju literaturę jest coraz większe i w miarę emancypacji rolnictwa Polski północno-wschodniej będzie wzrastało. Jesteśmy bowiem świadkami rewolucyjnych przemian w praktyce rolniczej tych dwóch województw i one już zmuszają do analizy i formułowania syntez. Po to, by lepiej, w sposób bardziej przemyślany i w oparciu o naukowe metody wyznaczać i realizować cele perspektywiczne rolnictwa północy pod wieloma względami różnego od rolnictwa innych dzielnic kraju, na pewno trudniejszego, ale i dysponującego dużymi i nie do końca poznanymi i wykorzystanymi możliwościami.

Książka zawiera 158 tabel, 26 rysunków, zaopatrzona jest w obszerny wykaz podstawowych źródeł i literatury przedmiotu. Bogactwo materiału źródłowego i danych liczbowych podnosi jej rangę jako dokumentu, choć nieco utrudnia lekturę. Skoro już o tym mowa, warto byłoby w trosce o przejrzystość całości przy następnych wydaniach, nie tyle zredukować, ile przemyśleć i w bardziej komunikatywny sposób zaprezentować dane liczbowe. Z tego samego powodu budzi zastrzeżenie zbyt rzadkie dzielenie podtytułami poszczególnych rozdziałów oraz niemal jednakowy, a przez to nużący krój pisma. Sądzę też, iż byłoby korzystne zamieszczenie kilku zdjęć o charakterze dokumentalnym. Należy żałować, że nakład tej książki (1000 egzemplarzy) jest tak skromny. Przecież liczba samych gospodarstw państwowych jest tutaj większa, a książka ta jest przeznaczona dla szerokiego kręgu zainteresowanych.

Jerzy Cwinarowicz